

Przystąpienie do T UW PZ UW, poza symbolicznym wpisowym, nic nie kosztuje i do niczego nie zobowiązuje. Można nie podpisać umowy, jeśli nie spełni oczekiwań, można też zrezygnować z naszych usług na przykład po roku. Ale już samo przystąpienie do Towarzystwa otwiera drogę do całej palety naszych usług, na przykład bezpłatnych audytów inżynierskich – mówi Rafał Kiliński, prezes T UW Polskiego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych.

Rozmawia: Sławomir Bukowski



Proponuję samorządowcom:
poznamy się

Do cen nabywanych produktów i usług samorządowcy dziś, w dobie kryzysu finansów publicznych, przykładają dużą wagę. Czy TUV PZUW jest w stanie zaproponować ofertę ubezpieczeniową tańszą niż inne towarzystwa?

Bardzo dobrze, że w samorządach trwa poszukiwanie oszczędności, bo to silny bodziec do przeanalizowania alternatywnych ofert ubezpieczeniowych pod kątem ich efektywności i ceny. Mechanizm wzajemności w ubezpieczeniach pozwala wykreować produkt uszyty na miarę, który z jednej strony nie drenuje budżetu, z drugiej gwarantuje ochronę majątku przed bolesnymi dla finansów samorządowych wydarzeniami.

Dlaczego mechanizm wzajemności miałby być lepszy od tradycyjnej formy ubezpieczeń?

Pozwala oszczędzać, ale nie kosztem jakości. W przypadku tradycyjnej polisy, jeśli ograniczymy wysokość składki, to zakres ubezpieczenia zostanie okrojony, pojawi się szereg klauzul ograniczających odpowiedzialność odszkodowawczą. Poza tym taka składka po zapłaceniu znika na stałe z budżetu samorządu niezależnie od tego, do ilu szkód doszło w czasie obowiązywania polisy. Ubezpieczenia wzajemne zawierają opcję zwrotu części składki w powiązaniu z wartością osiągniętego wyniku technicznego.

Towarzystwo faktycznie zwraca część wpłaconych pieniędzy?

Oczywiście. Tylko w zeszłym roku zwroty wyniosły u nas 1,6 mln zł. Otrzymała je połowa uprawnionych.

Na czym, w skrócie, polega mechanizm wzajemności?

Na budowaniu wspólnoty, która dzięki zgromadzonym przez siebie funduszom zabezpiecza swoje mienie przed niespodziewanymi zdarzeniami. Różnica między towarzystwem ubezpieczeń wzajemnych a komercyjnym jest taka, że w komercyjnym zakładzie zyski trafiają do ubezpieczyciela. Towarzystwo ubezpieczeń wzajemnych działa non-profit. U nas nie ma mowy o zysku, tylko o nadwyżce. Ta nadwyżka, jak wspomniałem, wraca do członków towarzystwa, czyli ubezpieczonych i ci mogą rozdystrybuować ją na kilka sposobów: wypłacić sobie,

czyli fizycznie przenieść na konta, przeznaczyć na kapitał rezerwowy, dzięki czemu kolejne polisy mogą mieć wyższą wartość albo zaliczyć na poczet składek w przyszłym okresie. Rozliczanie wysokości wpłaconych składek w stosunku do wypłaconych odszkodowań odbywa się w związkach wzajemności członkowskiej (ZWC). Jeśli naszym członkiem zostaje gmina wiejska, trafia ona do ZWC przeznaczonego dla samorządów. Jeśli zakład komunalny zajmujący się segregowaniem odpadów, to lokowany jest w związku grupującym podobne jednostki. Ubezpieczeni rozliczają się wyłącznie w ramach swojej grupy.

Dlaczego taki podział na związki wzajemności jest dokonywany?

Dla ochrony interesów ich członków. Inne ryzyko wiąże się z działalnością kopalni, a inne z funkcjonowaniem miejskiej hali widowisko-sportowej. Gdyby wszyscy członkowie trafiali do jednego worka, mogą wyobrazić sobie sytuację, w której katastrofa w kopalni wyczerpuje pulę na odszkodowania dla innych podmiotów. Dlatego pomiędzy związkami wzajemności członkowskiej budowane są, jak ja to nazywam, chińskie mury. Członkowie każdego związku rozliczają się tylko we własnym gronie.

Ja z kolei mogę wyobrazić sobie sytuację, że w związku dochodzi do zdarzenia, które powoduje wyczerpanie puli na odszkodowania. Co wtedy?

Podobnie jak mechanizm zwrotu nadwyżki, w statucie każdego związku zapisany jest mechanizm dopłaty składki. Ale jest bardzo precyzyjnie zdefiniowany i posiada ogranicznik: dopłata nie może przekroczyć 50 proc. wpłaconej składki. TUV PZUW oferuje ubezpieczenia wzajemne od siedmiu lat, przez ten czas już dziesiątki razy zwracaliśmy naszym członkom pieniądze z tytu-

łu nadwyżki, a tylko dwa razy wystąpiliśmy o dopłatę. To pokazuje, że nie jesteśmy wyrówni pod tym względem. A na serio – mechanizm kalkulowania wysokości składki jest tak skonstruowany, żeby maksymalnie ograniczyć ryzyko wystąpienia dopłat.

Jakie kroki musi podjąć samorząd zainteresowany przystąpieniem do TUV PZUW?

Zgłasza się do nas i wykupuje udział członkowski – nazywamy to cegiełką – o wartości 100 zł oraz uiszczą symboliczne wpisowe. W ten sposób zostaje się członkiem Towarzystwa. Następnie ustalamy zakres ubezpieczenia i związek wzajemności członkowskiej, do którego trafi. Może dołączyć do związku już istniejącego po zaakceptowaniu jego statutu. Albo możemy zbudować nowy związek specjalnie dla konkretnego samorządu, jeśli jest on na tyle duży, że byłoby to dla niego korzystne. Wysokość składki od tego nie zależy, chodzi raczej o ustalenie pewnego podejścia: albo samorząd rozprasza swoje ryzyko w dużej grupie po-

dobnych podmiotów, albo chce mieć uzysk z tego, że wszystkie ryzyka zgromadzi w jednym ręku. Następnie zaczynamy rozmowy z brokerem reprezentującym samorząd, aby móc obliczyć wysokość składki. I jeszcze ważna informacja: wykupienie udziału członkowskiego w TUV zwalnia samorząd od obowiązku wyłaniania ubezpieczyciela w trybie przetargu.

Przystąpienie do TUV odbywa się bez trybu zamówień publicznych?

Artykuł 103 ustawy z 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej mówi wprost: „Do umów ubezpieczenia zawieranych z towarzystwem ubezpieczeń wzajemnych przez podmioty będące członkami tego towarzystwa nie stosuje się przepisów o zamówieniach publicznych”. Mamy też interpretację Urzędu Zamówień Publicznych, która potwierdza brak konieczności rozpisywania przetargu przez jednostki sektora finansów publicznych w przypadku przystąpienia do towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych.

Wspomniał pan wcześniej, że TUV działa na zasadzie non-profit. Co w takim razie z waszym wynagrodzeniem?

Non-profit oznacza działalność nieukierunkowaną na zysk. Podczas gdy celem przedsiębiorstw komercyjnych jest wypracowanie zysku dla ich



Mechanizm wzajemności pozwala wykreować produkt uszyty na miarę, który z jednej strony nie drenuje budżetu, z drugiej gwarantuje ochronę majątku przed bolesnymi dla finansów samorządowych wydarzeniami.

właściciele, u nas pojawia się nadwyżka, która wzmacnia członków danego związku wzajemności. Oczywiście, nie pracujemy za darmo, ponosimy koszty, które jednak w odróżnieniu od towarzystw działających na rynku komercyjnym są prezentowane członkom każdego ZWC w rocznym raporcie. Jesteśmy w pełni transparentni. Co więcej, te koszty należą do najniższych na rynku.

Wróćmy do wątku z początku rozmowy. Z jakiego powodu umowa ubezpieczeniowa przygotowana przez TUV PZUW może być korzystniejsza od tej zawieranej na rynku komercyjnym?

Jest elastyczna, bo stanowi efekt indywidualnych negocjacji, rozpoznania potrzeb konkretnego samorządu, poznania jego specyfiki. Wszystkie składowe polisy są ustalane w drodze rozmów, bo nie zostały wcześniej zabetonowane w specyfikacji przetargowej. Z przetargami bywa tak, że nie zgłasza się ani jeden zainteresowany ubezpieczyciel, bo specyfikację napisano w taki sposób, że skonstruowanie oferty jest trudne, albo zgłosił się jeden oferent z ceną przekraczającą założony budżet. W modelu wzajemnościowym samorząd podejmuje negocjacje z towarzystwem i praktycznie do za pięć dwunasta może ustalać warunki. Gwarantuję, że zawsze znajdziemy złoty środek, a gdy trzeba obniżymy cenę, dostosowując zakres ubezpieczenia. Jesteśmy w stanie uszyć taką ofertę, jakiej samorząd w danym momencie potrzebuje i na jaką go stać. Gdybyśmy odważyli się narazić klienta na wysokie wydatki, odszedłby od nas przy pierwszej okazji. Przecież wykupując polisę samorząd nie podpisuje cyrografu, członkostwo u nas nie zamyka mu drogi do korzystania również z komercyjnych ubezpieczeń. Dlatego współpracując z nami, nie znajdzie w umowie żadnych small printów. Stawiamy na uczciwą i opartą na zaufaniu długoletnią współpracę.

Czy składki płacone przez samorząd są indeksowane o wysokość inflacji?

W umowach nie ma zapisanej indeksacji. Za każdym razem, gdy kwotujemy ryzyko, bazujemy na dokumentach przygotowanych przez naszych inżynierów, posiłkujemy się informacjami o planowanych przez samorząd inwestycjach, szkołach, do których już doszło i ustalając zakres ubezpieczenia, wyliczamy wysokość składki. Oczywiście, składki zmieniają się wskutek inflacji, ale nie ma ścisłej korelacji z jej wskaźnikiem, bo pod uwagę branych jest wiele różnych czynników w danym samorządzie oraz w grupie wzajemności, której jest on członkiem.

Składka ma wymiar roczny?

To zależy od oczekiwań klienta. Kontrakty mogą być 2- albo 3-letnie, wtedy zawierają klauzule dotyczące możliwości podniesienia składki w trakcie trwania umowy, ale standardem jest 12 miesięcy.

Czy burmistrz, prezydent miasta, może zdecydować o przystąpieniu do TUV PZUW w celu ubezpieczenia tylko jednego, wybranego składnika majątku, na przykład stadionu? Aby po prostu przekonać się, czy ten model ubezpieczeń będzie korzystny.

Jak najbardziej. Włączymy stadion do odpowiedniego związku wzajemności członkowskiej. Mamy oferty zarówno

dla samorządów, jak i dla ich spółek. Stworzyliśmy nawet specjalny program ubezpieczeniowy dla instalacji przetwarzania odpadów komunalnych. Oczywiście, im więcej składników majątku gminy zostanie ubezpieczonych u nas, tym może to być dla niej korzystniejsze finansowo z uwagi na rozproszenie ryzyka.

Jak rozpoznajecie rodzaje ryzyk, które są charakterystyczne dla danej jednostki samorządowej?

Każdemu samorządowi proponujemy przeprowadzenie audytu poprzedzającego przygotowanie oferty. Im ubezpieczyciel więcej wie o swoim kliencie, tym lepszą cenę jest w stanie zaproponować. Nie działamy w ciemno, ponieważ troszczymy się o interesy wszystkich ubezpieczonych. Wzajemność w ubezpieczeniach polega na solidarności. Gdybyśmy dołączyli samorząd, o którym wiemy niewiele, do samorządów już znanych i przewidywalnych, to nie tylko siebie, ale i je narazilibyśmy na straty.

Kto zajmuje się likwidacją szkód w towarzystwie ubezpieczeń wzajemnych?

Ponieważ jesteśmy częścią Grupy PZU, korzystamy z jej potencjału. W całym kraju oferujemy pomoc ekspertów sieci likwidacji szkód PZU. Szybko dojadą w każde miejsce, dokonają oględzin, przygotowują raport i pomogą załatwić formalności. Ostateczne decyzje podejmujemy my, czyli TUV PZUW, ale likwidatorzy szkód Grupy PZU działają w naszym imieniu.

Proszę na koniec w kilku zdaniach spróbować zachęcić burmistrza czy prezydenta przeciętnego polskiego miasta do skorzystania z oferty towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych.

Model ubezpieczeń wzajemnych przed wojną stanowił prawie dwie trzecie rynku, my go przed siedmiu laty reaktywaliśmy. Można więc powiedzieć, że wymyśliłiśmy koło na nowo i toczyliśmy je z impetem. Podobnie w latach 90. reaktywowane zostały w Polsce samorządy terytorialne. Proponujemy samorządowcom: poznajmy się. Przystąpienie do TUV PZUW, poza symbolicznym wpisowym, nic nie kosztuje i do niczego nie zobowiązuje. Można nie podpisać umowy, jeśli nie spełni oczekiwań, można też zrezygnować z na-

Ubezpieczenia wzajemne

1. Deklaracja. Samorząd zgłasza akces do TUV PZUW. Jeśli zostaje przyjęty, płaci 100 zł za wykupienie udziału w towarzystwie oraz uiszcza symboliczne wpisowe. Zyskuje w tym momencie pełne prawa członkowskie. Dotyczy to także wglądu w finanse Towarzystwa.

2. Analiza. Do gminy przyjeżdżają eksperci TUV PZUW, żeby zbadać jej potrzeby i ryzyka. Na tej podstawie proponują optymalne rozwiązania – zakres ubezpieczenia i wysokość składki. Finałem jest podpisanie umowy.

3. Pomoc. TUV PZUW na bieżąco współpracuje z samorządami, organizując wspólne warsztaty, diagnozując problemy i wypracowując rozwiązania na rzecz minimalizowania ryzyka.

4. Składka. Jeśli nie ma szkód albo ich wartość jest niska, powstaje nadwyżka. Nie jest zyskiem TUV PZUW, ponieważ Towarzystwo działa na zasadzie non-profit. Pieniądze wracają do ubezpieczonych, a od ich decyzji zależy, jak je spożytkować.

szych usług na przykład po roku. Ale już samo przystąpienie do Towarzystwa otwiera drogę do całej palety naszych usług – na przykład dostępne są bezpłatne audyty inżynierskie.

Bezpłatne?

Gdy zgłasza się samorząd zainteresowany naszą ofertą, inżynierowie finansowi jadą na miejsce, rozmawiają z osobami wskazanymi przez burmistrza, piszą raport z oceny ryzyka, którego kopia trafia też do urzędu gminy, powiatu czy miasta. Audyt to nasza inwestycja w przyszłego członka Towarzystwa. Jego celem jest poznanie ryzyk i wskazanie słabych punktów, czyli miejsc i czynników niosących niebezpieczeństwo szkody. Podpowiadamy, co i jak naprawić. Dlatego audyt jest dla klienta benefitem. Zwiększa jego bezpieczeństwo. Ale wracając do naszych atutów – oferujemy możliwość odzyskania części pieniędzy wpłaconych w postaci składki, co w umowach będących następstwem procedury przetargowej nie występuje. W TUV PZUW zwroty składki stały się regułą, jest ich coraz więcej. ■